

Protokół 6/2019

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy w Chojnicach z dnia 8 maja 2019 roku.

Posiedzenie odbyło się w sali obrad Urzędu Gminy w Chojnicach i trwało od godziny 10.00 do godziny 11.30.

Ad 1.

Radna - Pani Danuta Łoboda – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Gospodarczego – powitała członków Komisji zaproszonych gości oraz wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Stwierdziła, że w posiedzeniu uczestniczy 4. członków Komisji, a zatem posiedzenie Komisji jest prawomocne.

W Posiedzeniu Komisji uczestniczyli członkowie ww. Komisji – zgodnie z listą obecności (*zał. nr 1*)

Poza tym w posiedzeniu udział wzięli:

- 1/ Pan Stefan Gruźliński – Radny Rady Gminy
- 2/ Andrzej Sabiniarz – Przedstawiciel ZZO
- 2/ Pan Mateusz Grudzina – Przedstawiciel ZZO
- 3/ Pan Andrzej Brunka – Dyrektor Wydziału Rolnictwa
- 4/ Pan Artur Modrzejewski – Inspektor Wydziału Rolnictwa

Ad 2.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa – Pani Danuta Łoboda zaproponowała następujący **porządek obrad:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
4. Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Zakończenie obrad.

Komisja Rolnictwa przyjęła ww. porządek obrad

4 głosami „za” (przy obecności 4 członków komisji)

Ad.3

Protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji został przyjęty

- j e d n o g ł o ś n i e – 4 głosami „za”

Ad.4.

Analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi przedstawił reprezentujący Zakład Zagospodarowania Odpadów – Pan Andrzej Sabiniarz.

Pan Andrzej Sabiniarz podziękował za zaproszenie. Podkreślił, że jako Zakład uczestniczą w zebraniach wiejskich w sąsiadujących z nimi sołectwach oraz w posiedzeniach Komisji i Sesjach Rady, jeśli są na nie zapraszani.

Podkreślił, że zagospodarowanie odpadami, to dla nich tylko część działalności ZZO bo jest jeszcze druga część – odbiór odpadów. Poinformował, że Zakład Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze powstał w 2008 roku. Obecnie obsługują 12 gmin z terenu dwóch powiatów. Powiatu Chojnickiego i Człuchowskiego. Spośród tych gmin jest 10 udziałowców ich Zakładu. Jeśli chodzi o wydajność: sortownia wynosi 35.000 ton zmieszanych rocznie i odpadów selektywnych 2000 ton. Wiata przygotowanych odpadów do kompostowania, to 18.000 ton rocznie. Najnowszy obiekt oddany do użytku, to żelbetowe bioreaktory do stabilizacji tlenowej dzięki którym mogą ograniczać uciążliwości odorowe. Zajmują się także odbiorem odpadów. Mają sprzęt w postaci śmieciarek i odbierają odpady komunalne. Poza tym prowadzą edukację ekologiczną. Uczestniczą w piknikach organizowanych na terenie gmin, które są udziałowcami. Rozstawiają wówczas namiot edukacyjny, pracownicy mówią o tym jak należy przeprowadzać właściwą segregację odpadów. Jest wiele atrakcji dla dzieci, które poprzez zabawę uczą się zasad selekcji odpadów. Odnośnie segregacji jest jeszcze dużo do zrobienia. Selekcja która odbywa się w domach nie jest jeszcze robiona w sposób prawidłowy. Żółty worek przeznaczony na plastik i metale zawiera około 40% odpadów, które nie powinny się tam znaleźć.

Na zebraniach wiejskich pojawiają się tematy związane z oddziaływaniem Zakładu Zagospodarowania Odpadów na jego sąsiedztwo.

Dużym problemem są ptaki, które gromadzą się w pobliżu Zakładu i żerują na odpadach, a także przenoszą odpady poza obręb Zakładu. Ptactwo żeruje nie tylko na składowisku, ale również na polach i uprawach rolnych.

Pan Andrzej Sabiniarz - poinformował, że, aby rozwiązać ten problem współpracują z Gminą Chojnice w celu znalezienia takich rozwiązań, żeby ta uciążliwość była jak najmniejsza. W związku z tym jako Zakład zlecieli wykonanie ekspertyzy ekologicznej, żebyśmy mieli obraz jakie ptaki tam występują, i jaka jest z tym związana uciążliwość, a także skala tego zjawiska. Zgodnie z zaleceniami ekspertyzy, wystąpili do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wydanie decyzji odnośnie płoszenie ptaków. Otrzymali taką zgodę na płoszenie ptaków zarówno przez sokolnika, jak i metodą akustycznych armatek hukowych. Są jednak jakieś ograniczenia. Płoszenie ptaków za pomocą ptaków drapieżnych nie może być robione po zmroku. Z zastosowanych metod zobowiązani są składać sprawozdania do RDOŚ. Muszą podawać zarówno metody jak i okresy, w których było to przeprowadzane. Zakupili armatki hukowe i są do tego przygotowani, Żeby to było skuteczne musi być podjęte wspólne działanie ZZO i rolników. 22 marca odbyło się ostatnie spotkanie z rolnikami. Tam dowiedzieli się, że żaden z nich nie zgłosił do RDOŚ wniosku o płoszenie ptaków. Zadeklarowali, że pomogą przygotować rolnikom takie wnioski i wówczas, kiedy otrzymają zgody, rozpoczną wspólne z rolnikami działania w zakresie płoszenia ptaków. Jest bowiem takie zagrożenie, że jak sami by płoszyli ptaki, to one by się przenosiły na tereny rolne, a nie o to chodzi. Dlatego musi to być działanie wspólne. Rolnicy też są zobowiązani składać takie wnioski, żeby otrzymać takie zgody.

Pan Sabiniarz - Kolejny problemem zgłaszanym na zebraniach wiejskich, jest wywiewanie odpadów. Jednym ze sposobów zapobiegania wywiewania frakcji lekkich, głównie foli jest dosadzanie drzew w celu stworzenia naturalnej kurtyny roślinnej wokół wysypiska. Zlecieliśmy inwentaryzację i na bieżąco staramy się robić te nasadzenia i zwiększać pas zieleni,

Jest też problem z odorami. Zrobiliśmy testy armatek, z taką specjalną mgiełką, która redukuje zapachy. Staramy się w miarę możliwości ograniczać emisję nieprzyjemnych zapachów.

Na powyższym Pan Andrzej Sabiniarz zakończył wprowadzenie do tematu prosząc o ewentualne pytania.

Pan Dyrektor Andrzej Brunka – analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi jest robiona corocznie, bo to jest nasz obowiązek ustawowy. Dzisiejsze spotkanie i temat wywołany przez Komisję jest w jakimś stopniu

preludium do „Analizy stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Chojnice za 2018 rok”, (*załącznik nr 2* do protokołu), która zostanie Radnym doręczona.

Można powiedzieć, że gospodarka odpadami składa się z dwóch filarów. Pierwszy filar to ZZO, a drugi filar, to Gmina - czyli: deklaracje, wyjaśnianie interesantom działalności systemu, naliczanie opłat oraz windykacja. Poza windykacją (która znajduje się w Wydziale Finansowym) praktycznie wszystko w naszym Wydziale robi jedna osoba – Pan Artur Modrzejewski, który zajmuje się naliczaniem opłat, zbieraniem deklaracji, kontrolami.

Pan Artur Modrzejewski – powiedział, że dużo jest pytań dotyczących cen odpadów. Konkretnie, dlaczego są tak wysokie ceny za wywóz śmieci. Następnie przedstawił zebrany wykresy zawierające następujące dane: (*załącznik nr 3* do protokołu)

1/ Ilość odpadów zmieszanych w kg odbieranych rocznie w przeliczeniu na mieszkańca (w latach 2012-2018).

2/ Odpady zebrane selektywnie przez mieszkańców w tonach (w latach 2014, 2016, 2017, 2018)

3/ Odpady zebrane w ramach wystawek w tonach (zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny) oraz opony w miesiącach kwiecień, wrzesień w latach 2014, 2016, 2017, 2018)

4/ Odpady zebrane w punkcie selektywnego zbierania odpadów (PSZOK) w tonach (w latach 2014, 2016, 2017, 2018)

Pan Artur Modrzejewski stwierdził, że wzrost cen odpadów przenosi się na wyższe koszty w Nowym Dworze, bo od każdej tony składanych odpadów płacimy tam jakąś stawkę nawet 60 kg na osobę w ciągu 3 lat, a to jest bardzo dużo. Na szczęście w ostatnich dwóch latach ten wzrost wyhamował. Mamy nadzieję, że to się ustabilizuje i będziemy mogli tę gospodarkę odpadami zaplanować jakoś długoterminowo. O tym, że jest lepiej świadczą zestawienia danych za ostatnie lata. Dodał, że ma również taką nadzieję, iż edukacja ekologiczna, którą prowadzimy przyczyni się do tego, że wzrost odzyskiwanych surowców będzie jeszcze wyższy. My na poziomie gminy na system jaki jest w Polsce za dużego wpływu nie mamy. Od 2021 roku zobowiązani jesteśmy, żeby dołożyć jeszcze dwa pojemniki: brązowy na bio-odpady i niebieski na papier. Zobaczymy jak to się będzie miało do tych

opłat. 40 ton rocznie mieliśmy odpadów wielkogabarytowych. Teraz tapczanów, lodówek, elektrośmieci jest mniej.

Radna Pani Danuta Łoboda – zapytała, czy odbierane są również opony?

Pan Andrzej Sabiniarz - wyjaśnił, że zebrano 4 tony opon. Obecnie ograniczyliśmy zbiórkę opon od samochodów osobowych do 4 szt.

Radny Pan Tadeusz Wirkus – pytał dlaczego nie odbierane są duże opony.

Pan Andrzej Sabiniarz – nie odbieramy tych opon, ale dajemy możliwość dostarczenia ich do Zakładu.

Radny Pan Zbigniew Drązkowski pytał, czy są przyjmowane do ZZO odpady budowlane?

Pan Andrzej Sabiniarz – budowlanka jest przyjmowana, ale odpady powinny być rozdzielone np. oddzielnie futryny, gruz, drzwi, betony. Nie można natomiast przywozić azbestu.

Pan Artur Modrzejewski - działa też punkt selektywnego zbierania odpadów w Nowym Dworze. Stopniowo ten punkt się rozwijał.

Pan Dyrektor Brunka -- my jesteśmy wręcz zainteresowani, żeby ta segregacja była na jak najwyższym poziomie. Monitorowane są określone wielkości pozyskiwania odpadów. Jeśli ich gmina nie osiągnie, to ponosi z tego tytułu określone kary. Jak do tej pory gmina jeszcze ich nie zapłaciła.

Radna Pani Danuta Łoboda - zapytała czy coś już wiadomo na temat naszego odwołania od uchwały Sejmiku odnośnie składowania odpadów niebezpiecznych. Czy ta uchwała została uchylona?

Pan Andrzej Sabiniarz - Urząd Marszałkowski został zobligowany do podjęcia uchwały o wyznaczenie na terenie Województwa Pomorskiego dwóch punktów, w których będą przetwarzane odpady czasowo. Jednym z nich został wyznaczony nasz RIPOK (Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych) Starosta musiał taki punkt zorganizować, mimo że wcześniej nie wyraził takiej zgody. Sejmik nie patrząc na opinię Starosty przyjął uchwałę w tej sprawie. W związku z tym ZZO wystąpiło do Sądu Administracyjnego ze skargą na tę uchwałę. Są poczynania, żeby wyznaczyć inny punkt prawdopodobnie koło Słupska, żeby z naszego powiatu taki punkt zniknął.

Pan Sylwester Knyba – Co to znaczy termin czasowo i kto za to zapłaci, co będzie jeśli wynik okaże się negatywny i trzeba będzie, te odpady składować.

Pan Andrzej Sabiniarz – zapłaci Starosta na nim spoczywa Obowiązek ustawowy. Jeśli uchwała Sejmiku zostanie utrzymana w mocy będziemy walczyć, żebyśmy takim punktem nie byli.

Pan Andrzej Brunka - Wójt Zbigniew Szczepański i Starosta Marek Szczepański podejmują wspólne działania, żebyśmy takim punktem nie byli. Wójt bardzo się w to zaangażował. Po rozmowie z Marszałkiem mamy osobiste przyrzeczenie, że ta uchwała będzie zmieniona. Jest to tylko kwestia czasu i temat będzie nieaktualny.

Pan Sylwester Knyba – zapytał Przedstawicieli ZZO, czy dysponują miejscem, gdzie będą mogli bezpiecznie przechowywać odpady.

Pan Andrzej Sabiniarz – nie mamy takiego punktu. Mamy zgodę, żeby u nas były przetrzymane. To, że są przetrzymane, to nie znaczy że będą u nas składowane.

Pan Sylwester Knyba - podkreślił że słowo tymczasowe czasami jest niebezpiecznym określeniem.

Najbardziej uciążliwy dla mieszkańców jest zapach. Latem, przy wietrze zachodnim czuć go na 7 km. Stwierdził, że te armatki nie do końca zdają egzamin.

Pan Andrzej Sabiniarz - metod w 100% skutecznych nie ma. Wszystko jest zależne od pogody. Jest to teren otwarty. Na pewno jakaś uciążliwość jest. Gdy zapachy są bardzo uciążliwe proszą o składanie informacji do ZZO na bieżąco, Wtedy są w stanie sprawdzić jakie są przyczyny tych zapachów. Jak już o tym mówimy, miało miejsce takie zdarzenie, że pracownicy, którzy sprząтали zaszli troszkę dalej i znaleźli w lesie oprócz odpadów, również worki z padliną, były to szkielety rozpadające się, Zawiadomili wszelkie wymagane służby Wydział dochodzeniowy, służby weterynaryjne. Takie rzeczy również powodują straszny zapach, a nie mieliśmy z tym nic wspólnego, bo ktoś te odpady podrzucił.

Radna Pani Danuta Łoboda – te zapachy nie idą z ZZO, ale rolnicy masowo na pola wyrzucają odpady.

Radny - Pan Stefan Gruźlinski – z tego wniosek, że wszędzie powinny być kamery. Przy Zakładzie, w lesie. Człowiek jest taki durny, że nie patrzy na ekologię. To samo było z tą głośną w telewizji sprawą przywożenia nielegalnych odpadów na wysypiska w Polsce z Zachodu. Jak to się stało, że nikt tego nie widział.

Zapytał również czy jest możliwość, żeby zrobić jednolitość opłat, żeby wszystko traktować jako odpady zmieszane. Przecież i tak u Was w Zakładzie pracownicy segregują odpady i to byłoby robione za jednym razem. jeśli zostaje makulatura, złom to Zakład to sprzedaje i ma z tego określone dochody. Ludzie psioczą, że ceny wzrastają, a wpływy uzyskane przez Zakład z recyklingu powinny wpływać na niższą opłat za śmieci.

Pan Andrzej Sabinarz - tak się nie da. Jest wymóg ustawy, że musi być segregacja odpadów. Zawarte jest to również w przepisach unijnych. Myśli się nawet o tym, żeby nie było odpadów zmieszanych. Nawet ich się już tak nie nazywa. Mówi się o odpadach resztkowych. One zawsze będą, ale ma ich być jak najmniej. Ilość odpadów ciągle wzrasta Zakłady powinny na całym świecie odchodzić od zbędnego pakowania produktów. Czasami niewielki długopis jest nadmiernie opakowany, podobnie jest z innymi rzeczami. Dzisiaj prawie wszystko pakuje się w folie. Trzeba by zacząć od produkcji. Powinno się wprowadzić kaucje na butelki oraz dbać o to, żeby opakowania były wielokrotnego użytku. Jest to nieprzemyślane pod kątem, co się potem z tym stanie.

Gmina też nie może opłaty śmieciowej naliczać tylko za odpady zmieszane. Muszą być odpady segregowane. Kiedy segreguje się śmieci dopiero na terenie Zakładu, to procent odzysku jest o wiele niższy. To co my wysegregujemy i sprzedamy wpływa na bilans Zakładu i jest uwzględnione w cenniku. Im mieszkańcy więcej wysegregują w domach, to ta sprzedaż będzie większa i nie trzeba będzie zwiększać cennika. Jednak podnoszenie opłat wynika z przepisów. Mówi się o wzroście opłat za składowanie. Część z tych odpadów i tak musi trafić na składowisko. Za to musimy płacić opłaty zależnie od rodzaju składowania. W poszczególnych latach te opłaty drastycznie rosną i to wynika z rozporządzenia Ministra i to jest od nas niezależne. Poza tym coraz wyższe opłaty musimy wносить do Urzędu Marszałkowskiego. W tym roku składowaliśmy 1000 ton w ubiegłym roku również 1000 ton. Należy liczyć się z tym że ilość odpadów będzie rosła.

Pan Andrzej Brunka - poziom segregacji wzrasta. Ma być dodatkowy pojemnik na bio oraz dodatkowy pojemnik na papier. (Do tej pory papier był razem z plastikiem). Dąży się do tego, aby jak najwięcej frakcji było segregowanych u źródła (w domach) wówczas będzie mniej odpadów zmieszanych. Musi być duża dysproporcja między zmieszanymi, segregowanymi, na korzyść segregacji. Czysta segregacja jest bardziej opłacalna niż ta segregacja prowadzona w Zakładzie.

Radna Pani Danuta Łoboda – zapytała dlaczego nie odbieramy dużych opon od ciągnika,

Pan Andrzej Brunka - bo to jest logistycznie trudne. Nie odbieramy tych opon w zbiórkach objazdowych, ale dajemy możliwość dostarczenia do PSZOKU czy ZZO.

Radny Pan Zbigniew Drązkowski - czy są przeprowadzane kontrole pojemników?

Pan Andrzej Brunka - w naszym imieniu robi to operator SUEZ i ZZO. Raz na miesiąc otrzymujemy raport. Dzisiaj również otrzymaliśmy taką informację, że były 3 przypadki nieprawidłowości. (np. w pojemniku na szkło były wrzucone odpady zmieszane itp.)

Pan Artur Modrzejewski - codziennie otrzymujemy taką informację, a pod koniec miesiąca jeszcze raport. Nie było przypadku, żeby była czerwona kartka. żółta kartka to ostrzeżenie. Ten system, działa.

Radny Pan Tadeusz Wirkus - pytał, czy rolnik będzie musiał mieć pojemniki na biomasę? Czy ten brązowy pojemnik będzie obligatoryjny.

Pan Andrzej Brunka wyjaśnił, że tak. Będzie to oczywiście miało wpływ na cenę. Im, więcej pojemników, tym więcej pojazdów, tym droższy system. Są dwa tematy działalność rolnicza, czy funkcjonowanie gospodarstwa domowego w ramach gospodarstwa rolniczego. Też na te odpady powstające w gospodarstwie domowym rolnik musi mieć pojemnik. Chociaż zdajemy sobie sprawę że u rolnika to będą inne pojemności. Ze swojej strony zachęcamy do przydomowego kompostowania, wtedy by ten pojemnik odpad. W deklaracji jest taka informacja.

Radny Pan Sylwester Knyba - pytał kto zaopatrzy gospodarstwa w te dodatkowe dwa pojemniki i kto za to zapłaci.

Radny Pan Andrzej Brunka - generalnie jest to obowiązek właściciela, ale u nas zawarliśmy to już w przetargu i robi to operator, ale wpływa to także na wzrost opłaty śmieciowej. Obowiązek posiadania tych dwóch pojemników (na papier i bio) wynika z dyrektyw unijnych.

Radny Pan Zbigniew Drązkowski – zastanawiał się, dlaczego jest taki wysoki słupek popiołu. W Charzykowach tego jest bardzo mało.

Radny Pan Artur Modrzejewski - potwierdził, że jest tego dużo 900 ton na rok. W Charzykowach rzeczywiście jest inaczej ze względu na gaz.

Na powyższym dyskusję zakończono.

Pan Andrzej Sabiniarz - zaapelował do radnych, aby namawiali ludzi w terenie do segregacji odpadów i żeby była ona na jak najwyższym poziomie. Żeby edukować szczególnie młodzież, a oni poinformują resztę domowników.

Radna Pani Danuta Łoboda wyjaśniła, że w świetlicach wiejskich są prowadzone dwutygodniowe cykle zajęć z zagospodarowywania odpadów.

Ad 5. Wolne wnioski i zapytania.

W punkcie tym, nikt głosu nie zabierał.

Ad 6. Zakończenie obrad.

Prowadząca obrady - Pani Danuta Łoboda podziękowała wszystkim za wzięcie udziału w obradach i dyskusji.

Na powyższym posiedzeniu zakończono.

Protokołowała :

Hanna Papierkiewicz

Przewodnicząca Komisji:

Danuta Łoboda